

Jan Paweł II:

Człowiekiem jest również nienarodzone dziecko: co więcej, Chrystus w sposób uprzywilejowany utożsamia się z „najmniejszymi”; jak więc można nie widzieć szczególnej Jego obecności w istocie jeszcze nie narodzonej, spośród wszystkich istot prawdziwie najmniejszej, najślabszej, pozabawionej jakiegokolwiek środka obrony, nawet głosu, która nie może protestować przeciw ciosom godzącym w jej najbardziej podstawowe prawa.

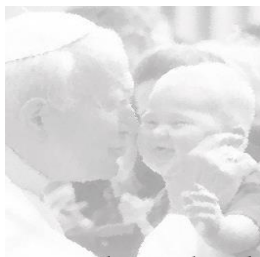
(Rzym, 28.01.1980 r.)

Matka Teresa z Kalkuty:

Dziecko nienarodzone jest stworzone na obraz Boga do większych rzeczy, aby kochać i być kochane. Dlatego tak straszną rzeczą jest sama myśl, że matka, której dziecko zostało dane jako dar Boga, może je unicestwić.

Dlatego uważam, że aborcja w największy sposób niszczy pokój, ponieważ niszczy życie dziecka, ale także niszczy sumienie matki, która przez długie lata ma świadomość, że zamordowała własne dziecko.

(Wywiad udzielony Thomowi O'Connorowi w 1985 r.)



TWÓRCY SPEKTAKLU

Lektorzy

WSTĘP..... Państwo Raczkowscy
ŚWIADECTWO I.....Katarzyna Łobacz
ŚWIADECTWO II.....Sylwia Martychowiec
ŚWIADECTWO III.....Marzena Brodzka

Aktorzy

LEKARZ SENIOR.....Robert Brodzki
MŁODY LEKARZ.....Mirosław Łobacz
ŻONA LEKARZASeweryna Olszówka
GOSPODYNI.....Agnieszka Osypiuk
SYN LEKARZASebastian Chilczuk
PIEŁĘGNIARKAAlina Siwek
NARZECZONYSzymon Smagiel
NARZECZONA.....Dominika Bujnik
DZIECKO.....Maja Chudzik

Śpiew

SOLOWO: Natalia Tereszczyńska, Julia Radko,
Dagmara Radko, Aleksandra Mazur,
Natalia Raczkowska, Julia Bujnik, Natalia Welik,
Dominika Bujnik, Aleksandra Olejnik,
Maja Chudzik, Kinga Martychowiec,
Maciej Łobacz

oraz SCHOLA parafii pw. Narodzenia N.M.P. w Motwicy

Scenografia

Monika Chudzik, Wiktoria Korneluk,
Sandra Jurczuk

Dźwięk

Bartek Stachyra

*Pomysłem, opieką duchową oraz dobrym słowem
wspierał wytrwale ks. Marek Kujda*

RZECZ O OBRONIE ŻYCIA POCZETEGO,

A PRZECIWKO ABORCJI

DRAMAT JEDNEGO ŻYCIA



8 maja 2016 r.

Parafia Narodzenia N.M.P. w Motwicy

*Ustają w myśli słowa,
A serca w łonach matek
Upada dziecięca głowa
I więdnie - jak cięty kwiatek.
Nie płacze, nie protestuje,
Lecz cicho umiera.
Nikt grobu mu nie buduje,
Choć życie odbiera.*

*Maryjo, niewinnych broń,
By dzieci żyły pośród nas!
Powstrzymuj zbrodniczą dłoń
Niech puls odmierza czas!
Maryjo, niewinnych broń,
By dzieci żyły pośród nas!
Powstrzymuj zbrodniczą dłoń
Niech puls odmierza czas!*

***Dlaczego mnie nie chciałaś mam,**
Mych oczu jak niebo i włosów jak słońce!
Dlaczego nie chciałaś tatusiu,
Mych dłoni i nóżek biegnących po łące?*

*Kto cię teraz przytuli,
Uśmiechem słońce rozpali,
Bochen chleba przyniesie,
Przed kim dziś się użalisz?
Kto ramię słabe podtrzyma,
I siwe włosy wygładzi,
A kiedy przyjdzie godzina,
Księdza ci przyprowadzi*

***Ja, który nigdy nie powiem mama,**
Ja, który nigdy nie zawołam tata,
Ja, który pozostanę dzieckiem
Tylko wzrokiem powiem wam dziękuję.
W twoich ramionach mam,*
*Czuję się bezpiecznie,
A jeśli jestem zbyt ciężki,
To połóż mnie na ziemi.*



*Bóg się mamie nie pomylił
Narodziłem się z miłości.
Bóg się mamie nie pomylił
Narodziłem się z miłości.*

***Przecież serce nie z kamienia masz,**
Przecież wiesz, co dobre, a co złe,
Nie odbierzesz życia które dałaś już,
Swoich czynów nie sądzisz milczeniem.*

*Zegar stanął, ciszą oddał hołd
Temu, które bez kwiatów umarło,
Tobie szepnął, że zabójstwem tym
Czynisz siebie więzieniem dla siebie.*

*Mamo, czy chcesz otworzyć grób?
Nagie dziecko pochować bez trumny?
Mamo czy chcesz zrobić cmentarz
Cmentarz dla dzieci niewinnych?*

Nie, nie, nie... Nie, nie, nie...

***Bezbronne jak motyl,**
Niewinne jak kwiat,
Maleńkie jak palec,
Pozwólmy im żyć!*

*Nie będzie się bronić,
Gdy padnie cios,
Nie będzie krzyczeć,
Dajmy im Głos!*

***Nie zabijaj!
Przecież Bóg pozwolił im żyć!
Nie zabieraj,
Szansy, którą dostałaś i Ty!***

***Życie, życie czeka** na nowego człowieka.
Życie, życie, mały człowiek nie chce być sam.
Życie nam upływa, dzieci nam przybywa.
Rodzina jest szczęśliwa, to miłość jest prawdziwa.*

*Rodzina, która na życie czeka.
To jest wyjście dla człowieka.
Życie czeka, życie czeka.
Rodzina to życie dla człowieka. Pa, pa...*

*Rodzice życie dają, bo bardzo nas kochają.
Moje siostry, moich braci.
Kto kocha ten nie traci.
W dużej rodzinie, kiedy czegoś trzeba.
Jeśli się uwierzy, można dotknąć ręką nieba.*

Modlitwa Ojca świętego Jana Pawła II

o szacunek do daru życia

*O Maryjo, jutrzeńko nowego świata,
Matko żyjących,
Tobie zawierzamy sprawę życia:
spójrz, o Matko, na niezliczone rzesze dzieci,
którym nie pozwala się przyjść na świat,
ubogich, którzy zmagają się
z trudnościami życia, mężczyzn i kobiet -
ofiary niehumanitarnej przemocy, starców i chorych
zabitych przez obojętność albo fałszywą litość.
Spraw, aby wszyscy wierzący w Twojego Syna
potrafili otwarcie i z miłością głosić ludziom
naszej epoki Ewangelię życia.
Wyjednaj im łaskę przyjęcia jej jako zawsze
nowego daru, w całym życiu oraz odwagę
czynnego i wytrwałego świadczenia o niej,
aby mogli budować, wraz z wszystkimi ludźmi
dobrej woli, cywilizację prawdy i miłości
na cześć i chwałę Boga Stwórcy,
który miłuje życie.*

